



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Niech żyje
Socjalizm!

CZĘSTOCHOWIANIN

Niech żyje
Rząd
Robotniczy
i Włóściański

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest codziennie od godz. 17
do 20. W niedziele i święta 10-12.

Cena numeru 10 gr.

Skrwawione bruki stolicy wołają o pomstę!

„Przedświtowy” kauzyperda, tem dosadnie przez Marszałka Daszyńskiego zdemaskowany „walet”, wycierający przedpokoję dyktatury, usiłuje ośmieszyć, zohydzić akcję Centrolewu—Krawski Kongres Obrony Wolności, Prawa i Demokracji.

A jako motyw swego oburzenia na wspólną akcję P. P. S. i „Piasta”, wysuwa skrwawione bruki Krakowa w listopadzie 1923 r. za czasów rządów Kiernika.

Zapomina jednak ten najmita polskiego faszyzmu o krwi robotniczej, niemal każdego dnia toczony przez dzisiejszych panów i władców.

Zapomina, że zbrodnia Kierników jest dziecinna zabawka wprost wobec nędzy i lez, do której doprowadziła czteroletnia dyktatura.

Zapomina, że skrwawione bruki stolicy i tysiąc żyć młodych, ofiarne oddanych w celu wypełnienia nieprawości, których w 1926 r. nagromadziło się zbyt wiele, wołają o pomstę dla tych, co niewypelnili hasel, w imię których wyprowadzili tych ofiarne poległych na ulicę stolicy.

Zapomina, że cztery lata rządów systemu pomajowego zadały kłam wzniostemu hasłu.

„Precz od Polski z brudnym rekoma” i że właśnie to hasło, zbrukane rekoma waszymi, podejmuje dziś z powrotem Polska Demokracja.

W imię Wolności, w imię przywrócenia prawa, w obronie Demokracji cały naród weźmie udział w Krakowskim Kongresie w dniu 29 czerwca r. b.

Tego domagają się właśnie Skrwawione tysiącem ofiar w 1926 r. bruki Stolicy!

P. Sławek jako „znawca” konstytucji

Samo ocieranie się o taki autorytet prawniczy, za jakiego uważa się p. Car—zrobiło z p. Sławka poważnego „znawcę” wszelakich konstytucyjności... Dufny tedy w „nabyte” wiadomości prawniczo uszuwane, ogłosił tekst listu swojego, przesłanego Marsz. Senatowi Szymańskiemu, w którym wyraził się, że

„motywy, zawarte w piśmie podpisanym przez 38 senatorów (w sprawie zwolnienia Sejmu—przypr. red.), zawierają niedopuszczalną (!) krytykę aktu p. prezydenta, dotyczącego wyłączenia Sejmu.

A skąd p. Sławek przyszedł do uprawnienia krytyki pisma senatorów Rzpłitej?

Czy krytyka taka jest... dopuszczalna?

Przemówienie papieża.

Cieszcie się narody—29 bm. przemówi (prawdopodobnie przez złoty mikrofon) sam papież!

A w Polsce w Krakowie, przemówi naród Polski.

Dłaczego jednak, korzystając z okazji, prasa „katolicka” łączy przemówienie papieża z namawianiem do kupna... radioodbiorników.

Co ma mieć wspólne papież z... handlem aparatami radiowymi?

Czy to nie za nazbyt pochopne łączenie ducha z... kapitałem?

P. Prystor jest... niezmordowany

Zachwycony „rozkwitem” komisarsko-pulkownikowski na terenie Kas Chorych, p. Prystor rozpoczął pracę niszczenia pozorów samorządu w Zakł. Ubezpiecz. Prac. Umysłowych (popularnie „Zupie”).

Wobec zbliżającego się okresu wyborów do autonomicznych władz Zakładu, p. Prystor rozwiązał Komisję Organizacyjną—wszystko w tym celu, aby usunąć tow. tow. Rutkiewicza, prezesa Zw. Prac. Kas Chorych i Trzciska, a ob. Glüksmana zastąpić pułkownikiem i urzędnikiem Banku

Odruchowe demonstracje mas demokratycznych

„Radość” zadowolenie z rządów sanacyjnych kauzyperdów znajduje swój wyraz w ciągłych odruchowych demonstracjach mas robotniczych i pracowniczych przeciwko rządowi dyktatury, o których stale dowiadujemy się z prasy stołecznej.

Demonstracje te stale wzrastają na swej sile powstają w różnych punktach stolicy—bez żadnego przygotowania—są wyrazem usposobienia społeczeństwa.

Każdy ten pomruk gniewu ludu

Nawet w kinach „ich”... kochają

Wielką jest miłość operatorów kinowych i wiele im widać właściwe „czynniki” za tą miłością placą—bowiem każdy metr wolny filmu zapaskudzą zdjęciami nadzwyczaj... ważnych momentów narodowych w rodzaju: imieniny marsz. i t. p. względnie nasza „dzielnia konnica”, atak artylerji lub p. minister taki to a taki zajęty jest... kichaniem.

Nic dziwnego, że taki operator fotografuje te wielkie dziejowe momenty narodowe—nic dziwnego, bo mu za to placą—ale publiczność kinowa, która za bilet płaci, nie chce tych „nadzwyczajności” oglądać.

Jak tu odejść od... żłobu?.

Według informacji, podanych przez „Gaz. Warsz.”, przez Banku Gospod. Krajowy, gen. Górecki pobiera

5000 zł. miesięcznej pensji oraz 50000 zł. rocznie tytułem różnych synekur „reprezentacyjnych” B. G. K. Za same „nadliczbowe godziny” przyznał sobie i pobrał

12000 złotych czek. I co to dziwnego, że ludzie, dla których okres „sanacyjny” przedstawia

Gosp. Kraj., p. Minkowski.

Do znacznej kampanji ministerjalnych mianowców dodał pułkownika Jakubowicza i p. Węglińskiego, „kuzyna” dyrektora Zakładu.

Na to nowe uniemożliwienie wyborów i oddania Zakładu w ręce ubezpieczonych pracowników umysłowych, Komisja Centralna Zw. Zawodowych zaożyła kategorię protest i zaożyła rozpisanie wyborów do autonomicznych władz Zakładu.

Zaprawdę, p. Prystor jest niezmordowany w swej... nienawiści.

spółka się z gwałtownie konsygnowanymi oddziałami policji tajnej i mundurowej, która na ślepo rozdawanymi uderzeniami kolb, chce wpolić umiłowani dla... dyktatury...

Karabinowa ta gimnastyka stosuje się do wszystkich po drodze napotkanych, bez względu na płeć i wiek.

Nic dziwnego tedy, że takie „apostolstwo” kolby wywołuje niebawem „entuzjazm” dla... rozkazodawcy czy rozkazodawców!

Bo we wszystkim trzeba mieć wiarę—można coś zrobić raz, dwa—ale to kinowe legendowanie przejadło się i skoro widzi ujrzy te najnowsze „aktualności”, to go zbiera na wymioty.

I publiczność niezadowolona—acz do czasu spokojna, w jednym z kin warszawskich „zbutowała się” i przy demonstrowaniu „uroczystości imieninowych marsz” zaczęła gwizdać, tupać, a „miłość” swą uzewnętrżniła w okrzykach przeciwko dyktaturze.

Skończyła się bowiem... legenda, zburzona własnymi rękami...

się jako wspaniała epoka złotodajna (właściwiej złotobiorcza), nie chcą w żaden sposób ustąpić...

Dojdzie taki Sejm do władzy—to ci takiego prezesa machnie może na XIV kategorię i pozbawi samochodów, godziniek nadliczbowych, różnych dyjet...

Więc się każdy z tych... senatorów stara jak może zebrać coś niecoś na rychłą już... czarną godzinę...

Wybory do Rady Miejskiej w Krzepicach

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Krzepicach. Listy naszej dotychczas nigdy nie było.

Obecnie otrzymaliśmy 4 mandaty.

7 mandatów otrzymały różne grupy żydowskie, a 13 mandatów lista endecko-sanacyjna.

Jeśli uwzględnimy, że przy wyborach do Sejmu otrzymaliśmy zaledwie 50 głosów, to wynik obecny 389 głosów i 4 mandaty uważać należy jako duży postęp i zwycięstwo.

Otrzymałmy szczegółowy opis tego co się działo w Krzepicach w dniu wyborów i z braku miejsca odkładamy go do następnego numeru.

Sesja Senatu.

Zwołana na podstawie żądania senatorów sesja prawdopodobnie narazie, rozwiązana nie będzie.

Jako powód tej łaskawości prasa warszawska podaje, że p. Sławkowi, zaprzyjaźnionemu z wielką własnością rolną; zależy na tem, aby Senat wprowadził swoje poprawki do ustawy sejmowej

o ochronie drobnych dzierżawców.

Należy jednak przypuszczać, że przy tej akcji Senat nie pominie całości położenia gospodarczego politycznego kraju.

W chwili oddawania numeru pod prasę komunikują nam, że zapowiedziane na wtorek posiedzenie komitetu seniorów nie odbyło się.

Baczność!!

Małorolni, Bezrolni i Robotnicy Kłobucka!

Pamiętajcie, że w niedzielę dn. 22-go czerwca r. b. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Kłobucku

Lud Pracy — małorolni, bezrolni i robotnicy — głosują na listę nr. 6, — gdyż dwójkę zabrał wrogowie klasy pracującej.

A więc śladem Krzepic głosujcie na listę Związku Obrony Małorolnych, Bezrolnych i Robotników.

Nr. **6**
jako jedyną listę Świata Pracy.

Czytajcie
i Rozpowszechniajcie
„Częstochowianina”.

KOMUNIKAT.

Wszyscy Towarzysze i Towarzyski, którzy zdeklarowali się na wyjazd do Krakowa na

„Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu”

oraz chętni, winni zgłosić swoje kandydatury i opłacić należność na kosztu przejazdu, najpóźniej do soboty d. 21 bm. gdyż po tem terminie, żadne zgłoszenia i reklamy nie będą uwzględniane. Jednocześnie uprasza się Sz. Towarzyszy o składanie dobrowolnych ofiar na pokrycie kosztu przejazdu bezrobotnych towarzysów.

Wpłaty przyjmują Tow. ALOJZY DĄBROWSKI
Egzekutywa O. K. R. P. P. S.

Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu

Do społeczeństwa! Do ludu pracującego miast i wsi!

OBYWATELE!

Stronnictwa demokratyczne lewicy i środka, reprezentujące zorganizowane masy pracującego ludu polskiego, wzywają Was na niedzielę 29 czerwca 1930 r. do Krakowa, abyście na wielkim

Kongresie Obrony Prawa i Wolności Ludu

dali swobodny wyraz temu, co Was gnębi i boli, abyście, donoszącym głosem powiedzieli, co sądzicie o obecnym położeniu Państwa i jakie widzicie drogi wyjścia z dzisiejszej biedy i nędzy, oraz bezprawia i ucisku, który jest Waszym udziałem pod rządami dyktatury.

Przedstawiciele Wasi, których posłaliście do Sejmu i Senatu, by nad dobrem Waszym radzili, mają dziś usta zamknięte. W pracy swej napotykać ciągle na niezliczone przeszkody i trudności, narażeni są na obelgi i zniewagi za to tylko, że, wykonując powierzony im przez Was mandat, pilnują, by gospodarka państwa prowadzona była z prawem i ku pożytkowi ludności.

Dzisiaj włącz Wy głos zabrać musicie!

Rozgorzała w Polsce ostra walka, w której o wielkie rzeczy idzie. Z jednej strony stoi niezależna większość Sejmu, która chce gospodarki w Państwie, opartej na prawie i porządku prawnym, która uznaje, że prawdziwie silnym jest tylko Rząd, oparty na zaufaniu ludu, Rząd, który nie ucieka od odpowiedzialności przed Przedstawicielstwem Narodu, nie boi się jego kontroli.

Z drugiej strony stanęli ludzie, którzy posiadli władzę i sprawują ją, głusi na ciężkie położenie mas pracujących, lekceważąc ich wole, bo wystarcza im przemoc. Ludzie ci traktują Państwo, jak prywatne przedsiębiorstwo, a ogół obywateli, jako biernych płatników podatków i pokorne narzędzie ich woli.

Taki stan dłużej trwać nie może. Kryje on w sobie zbyt dużo niebezpieczeństw dla Polski i jej ludności, by można go bezkarnie przedłużać.

Walka o prawo, o ład i porządek prawny w Państwie staje się w tych

warunkach nakazem obowiązku narodowego. Walkę tę podjąć musi cały naród, przede wszystkim zaś zorganizowane masy robotników, włościan i inteligencji pracującej.

Do walki tej Was wzywamy Obywatele!

Przyjeżdżając przeto na niedzielę 29 czerwca 1930 r. do Krakowa, by tam wspólnie wytknąć wskazania do tej walki. Przyjeżdżając masowo ze wszystkich zakątków Państwa, dokąd tylko wieść o naszym Kongresie Was dojdzie, by głośno i energicznie wobec kraju całego wyrazić Wasze żądania. Zgromadzeni z całej Polski w Krakowie stwierdzimy, że jest wola nasza niezłomna:

aby w Polsce raz wreszcie zapanał ład, porządek i spokój wewnętrzny;

aby jedyną podstawą rządów było równe dla wszystkich prawo, a nie samowola jednostki, lub jej zauszników;

aby ci, co rządy nad narodem sprawują, za swe czynności i gospodarkę groszem publicznym byli przed przedstawicielstwem narodu odpowiedzialni;

aby naród przez swych przedstawicieli miał pełne prawo kontroli i by przedstawiciele ci mieli możność wykonywania tych obowiązków, do pełnienia których naród ich powołuje;

aby główny wysiłek i troska naczelnych władz państwowych skierowane były dla zapewnienia chleba i pracy milionowym rzeszom robotników i włościan, cierpiącym dziś głód i nędzę z powodu bezrobocia i kryzysu gospodarczego, upadającym pod ciężarem nadmiernych podatków i wydatków państwowych;

aby polityka naszego Rządu, stała miała to na oku, że Lud polski gotów jest zawsze do obrony całości i niepodległości swej Ojczyzny, gorąco jednak miłuje pokój i pragnie dobrych stosunków ze swymi sąsiadami;

aby wojsko, które naród ciężkimi ofiarami utrzymuje, służyło jedynie celom obrony Państwa i stało zdala od walk o władzę i rządy w Państwie.

OBYWATELE!

Krwawym znojem, ofiarami i poświęceniem najlepszych synów Ludu polskiego — powstała Polska z długoletniej niewoli do niepodległego bytu.

Wielkie ofiary ponosi Lud dla utrzymania ciężko zdobytej wolności narodowej. Ma on jednak tę świadomość, że fundamentami wolności narodowej muszą być: wolność i dobrobyt najszerszych mas ludowych, które Państwo związa i utrzymują, oraz bezwzględne przestrzeganie Prawa.

Te fundamenty są dziś w Polsce zagrożone.

Kongres, na który Was do Krakowa wzywamy, musi te fundamenty wzmocnić, musi wzbudzić w masach ludowych wiarę, że niema takich trudności, z którychby Państwo wspólnym wysiłkiem swych obywateli nie wyszło zwycięsko, musi stwierdzić, że niema w Polsce takiej jednostki, któraby się mogła postawić ponad naród cały.

Zatem wszyscy na

Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu;

Wszyscy na dzień 29 czerwca 1930 r. do Krakowa na walny przegląd sił ludowych do walki

O Prawo i Wolność,

O ład i porządek,

O chleb i pracę!

Wspólny front mas ludowych zwyciężyć musi!

Niech żyje Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu!

Niech żyje Niepodległa Ludowa Rzeczpospolita Polska!

Polska Partja Socjalistyczna.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“.

Stronnictwo Chłopskie.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

Narodowa Partja Robotnicza.

Warszawa, w czerwcu 1930 r.

Co słysząc

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

Nowoupięcony monarcha.

B. wygnaniec, ks. Karol, powrócił niespodziewanie do Rumunii, przy udziale Zgromadzenia Narodowego (za wyjątkiem liberałów) ogłosił się królem i rozpoczął nowe swoje, z Bożej łaski, panowanie.

Wypadek ten w polityce europejskiej może odegrać bardzo poważną rolę — zwłaszcza, że odegrały w tem dużą rolę Niemcy, które przecież nie nie robią bez celu.

Jak się te sprawy ułożą — czas najbliższy pokaże.

Dziedziczna dyktatura.

Jsk bardzo może się przewrócić w głowie ludziom, którzy nagle z nizin wybijają się na szczyt władzy — jak im się od tej wielkiej i silnej władzy mogą klepi rozkołać, świadczy ostatni akt dyktatora Mussoliniego, który dał swemu powolnemu królikowi do podpisu, a na mocy którego po śmierci Mussoliniego — syn jego byłby następcą tronu dyktatorsko-faszystowskiego.

Parlament zaś nie miałby prawa wyrażać jakiegos tam votum nieufności.

Wspomniana dziedziczność Polsce, podobno, nie grozi, bowiem jest brak... syna...

W KRAJU.

Trochę o Sejmie i Senacie.

Wiele plotek, domysłów i niedomówień — oto plon, jaki zbiera akcja rozgrywkowa rządu przy normalnej (gdzieindziej) sprawie zwołania sesji parlamentowej.

Otóż sesja się odbędzie albo... nie... Sejm będzie prawdopodobnie rozwiązany...

Wybory będą ogłoszone, albo i nie...

Ze względu na to, że p. Prezydent bawi w Spale, a marsz. Piłsudski w Druskiennikach, ci i owi snują różne przypuszczenia na temat rozwiązania Sejmu.

My uważamy za obowiązek podkreślić, że należy się wszystkiego spodziewać i na wszystko być przygotowanym i dlatego pogadamy o tem 29 czerwca w Krakowie na kongresie.

W razie jednak rozwiązania Sejmu i nawet, ogłoszenia wyborów — należy być przygotowanym i na takie hoki-klocki, że okres przedwyborczy użyty będzie, jako dalsze odwiekanie — a wybory mogą się... nie odbyć...

Bowiem u nas w Polsce wszystko jest możliwe...

Manifestacje faszystowskie na polskim dworcu kolejowym.

Urzednicy ambasady włoskiej no i ich „krewni”, bliższy i znajomi z okazji przyjazdu włoskiego „pułkownika” Grandiego, urządzili na dworcu warszawskim manifestację faszystowską. Jakim prawem? dlaczego do tego dopuszczono?

Czy taką samą „lojalnością” kierowały by się nasze władze, gdyby z okazji przyjazdu jakiegos sowieckiego „pułkownika” na dworcu warszawskim urządzono manifestację komunistyczną?

Śmierć za kolportowanie ulotek komunistycznych.

Wyrokiem sądu lwowskiego i Hirsch N. Propper i S. Jugend za kolportowanie ulotek komunistycznych skazani zostali na śmierć.

Jest to wyrok zaiste wyjątkowy. Zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że zbrodniarze, dokonywujący w biały dzień mordów i pobicia, chodzą na wolności — że szereg sprawców różnych zbrodni „dziwnym trafem” nie zostaje wykrytych...

Możemy śmiało powiedzieć, że ta-

W szóstą rocznicę męczeńskiej śmierci Matteotti'ego.

Korzystając z pobytu w Krakowie włoskiego faszystowskiego ministra spr. zagranicznych p. Grandiego, Krakowski Komitet Robotniczy P. P. S., zamiast jakichkolwiek innych form demonstracji przesał mu bukiet białych i czerwonych kwiatów, z następującym listem w języku włoskim.

List ten brzmi w polskim przekładzie:

Jego Excelencja Pan Grandi,

Wasza Excelencjo.

Minister Spraw Zagr.—Grand Hotel

W imieniu wielotysięcznych mas robotników krakowskich Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. ma zaszczyt prosić Waszą Excelencję o złożenie kwiatów na grobie nieboszczyka pośła Jakóba Matteotti'ego.

Proszę przyjąć uprzejmie wyrazy poważania

Krakowski Okr. Kom. Rob. PPS.

Przewodniczący: Miecz. Mastek

poseł na Sejm.

Kraków, w szóstą rocznicę gwałtownej śmierci Matteotti'ego.

Czy złożyłeś już ofiarę na Kolonje Letnie Rob. Towarz. Przyj. Dzieci?

Ku przestrodze zbirów.

Na niedzielę, 8 bm., w Gorzkowie zwołany został wiec Stron. Chłopskiego.

Na „rozkaz” z góry postanowiono za wszelką cenę do wiecu niepodsucić.

Wydrukowano fałszywe odezwy z powiadomieniem, że wiec się nie odbędzie. — Urzędy pocztowe wkładały te odezwy do pisma Str. Chłopskiego, a auto sejmikowe rozrzuciło je po okolicy.

Wstrzymano dojazd autobusami, pod pretekstem, że mają one przewozić policję — a faktycznie zwoziły one bojówki sanacyjne.

Zwleczono takich palkarzy przeszło stu!

Obiecano im wszystkim „wyzerkę” jak się patrzy.

Pomimo to jednak na wiec zlechało się do 5000 chłopów. — Gdy rozpoczęto obrady, wynajęci palkarze zaczęli rzucić kamieniami i cegłami.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zwołał Sesję Nadzwyczajną Senatu od dn. 18 czerwca

Urzednik Prezydium Rady Ministr. doręczył sekretarzowi Marszałka Senatu, p. Mohlowi, celem złożenia w ręce Marszałka Senatu, p. Szymańskiego, następujące pismo:

Ale chłop polski, długo cierpliwy, nie wytrzymał i tak się z nawiezionymi palkarzami rozprawił, że kilku **po-bił prawie do śmierci**, całą tę gromadę przorządową przepędził na kilka kilometrów od wiecu, goniąc za nimi konno z orzykami w rękę...

A policja, wobec groźnej postawy tłumu, wolała lojalnie... nie interwenjować.

I wiec — wiec potężny się odbył. Przemawiali pos. pos. Wrona, Dzdich, Dubrownik, Makarczuk i inni.

Wiec dał wyraz nienawiści zgromadzonego chłopu przeciwko rządom „pułkowników” i poszczególnym ministrom a w głosowaniu — na pytanie przewodniczącego, **kto jest za Piłsudskim — nie podniosła się ani jedna ręka!**

Oto plon, który zebrał przez lat cztery siejąc swój „sanacyjny wyścig pracy” w łamaniu prawal

Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do miasta st. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dn. 18 czerwca 1930 r.

Warszawa, dn. 12 czerwca 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej I. MOŚCICKI.
Przez Rady Ministrów W. SŁAWEK.

Pod znakiem OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

Staniemy wszyscy ramię przy ramieniu w Krakowie dnia 29 czerwca.

kiego wyroku za takie przestępstwo w Polsce jeszcze nie był!

Także „wychodźca”.

Zawsze pełny czci dla tradycji, Kraków, 400-letnią rocznicę urodzin największego poety polskiego, Jana Kochanowskiego uczcił wielkimi uroczystościami, które odbyły się w ubiegłe Zielone Świątki.

Min ośm., p. Czerwiński oraz długi szereg ludzi nauki nie tylko z Polski, ale i z poza jej granic w dłuższych lub krótszych przemówieniach podnieśli zasługi Kochanowskiego. Odczytanie długiego szeregu depesz przyjęto długotwałymi oklaskami biorących udział w uroczystości.

Przemawiał też (jakżeby nie?) Wacław Sieroszewski, który tym razem przedzierzgnął się w... amerykańskiego wychodźcę i. w imieniu wychodźców „trzymał” mowę...

Ostatnia podróż do Ameryki zrobiła z niego... wychodźcę! Kto wie, gdyby kiedykolwiek odwiedził kraj zulusów lub botokudów — przy pierwszej okazji wypaliby mowę w imieniu... zulusów lub botokudów i bają o entuzjzmie tych narodów dla... woda...

Bowiem fantazja ma dość... wybujała, a zamiłowanie do... reprezentacji nabyte w czasie od... przewrotu majowego... również nie małe...

Wykrycie afery przy budowie gmachów państwowych.

Prasa bebesowska szaty na sobie darła z oburzenia na opozycję, która bez ogródek wyrażała się, że b. dyr. Państw. Wytw. Apar. Telef. i Telegr. p. Jędrzejewski jest nieco... podejrzany. Jakżeż się mieli nie oburzać, kiedy ów Jędrzejewski to filar Bebesu.

Okazało się jednak, że jest on, po prostu mówiąc, złodziejem — kradł bowiem materiały budowlane, przeznaczone na gmach Wytwórnii, a zbudował dom dla... siebie.

Na skutek ministerjalnego polecenia dokonano rewizji, stwierdzono liczne oszustwa — wobec czego zawieszono w czynnościach dyrektora M. Łopuszańskiego, aresztowano zaś owego Jędrzejewskiego, głównego magazyniera, dwóch urzędników oraz „nieco” przedsiębiorców budowlanych.

Došlo dziś do tego, że najłatwiejszą metodą szukania złodzieja w jakiegokolwiek instytucji jest wyszukanie członków „frakcji” bebesowskiej.

Urzędnik Banku Gosp. Kraj. szpiegiem.

We Lwowie wykryto rozgałęzioną placówkę szpiegowską, na której czele stał niejaki Grabowicz, urzędnik Banku Gospod. Krajowego.

Przy aresztowanych znaleziono szereg ważnych dokumentów, stwierdzających łączność agentury w wielu miastach Rzplitej.

Ciekawe, czy Grabowicz był jednym z „ofiarników”, który wpłacał datki na fundusz dyspozycyjny dla walki z agenturami — fundusz, który zbierał gen. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego...

Nieporozumienia w.. rodzinie.

Na tle akcji politycznej w czasie czteroletniego plenięcia nieprawości przez „sanację” w łonie Bezp. Bloku zachodzą poważne konflikty i nieporozumienia.

Grupa t. zw. Zjedn. Pracy Miast i Wsi daje ostry wyraz swego niezadowolenia z rządów pomajowych w własnym swoim organie, tyg. „Przełom”.

Mocno i wyraźnie stwierdzają, że hasła „sanacji moralnej” w zespoleniu obywateli i maruderów, którzy z różnych partii ściągali po zer do Bloku Bezpартyjnego, zbankrutowały i zawiody na całej linii.

Jeśli są to szczerze wyrazy — fakt przebudzenia się sumienia narodowego, chociażby w małej tylko garstce tej partii, witamy z radością — jednak, nauczeni doświadczeniem i stosowaniem podstępnych hocków-klocków, wstrzymujemy się od zbytniego entuzjazmu.

Długa jeszcze „kwarantanna” odkażająca przejść musi ci, co zbyt późno poczuli wyrzuty sumienia, — a przez

swój udział w popieraniu „pułkownikostwa” nasiłki bakcylami pomajowych nieprawości.

I dlatego: nie bądźmy namietni w przyjmowaniu ich do swego łona...

Sędzia w... nieładnej roli.

W demonstracjach, jakie miały miejsce w ubiegłą sobotę w Warszawie, za których podanie szczegółów został skonfiskowany „Robotnik”, o bok szpicieli i agentów defenzywy „uwił się razno — wesół i szczęśliwy” niejaki Gogga, sędzia śledczy II rejonu.

W czasie przewrotu majowego, jakoby, tenże p. Gogga uwił się w Ostrowiu Mazowieckim i polecił przygotować 40 par kajdan dla „buntujących się” piłsudczyków.

A dziś p. sędzia jest w każdym calu sanatorem. Ba, jest większym piłsudczykiem od samego Piłsudskiego... Jak każdy wychrzta...

Min. Sławoj-Składkowski do urzędników.

W związku z powrotem rozpoczęciem urzędowania, p. min. Sławoj-Składkowski

ogłosił okólnik, który w streszczeniu brzmi:

„Witam Panów! Przełożony rozkazuje — podwładny wykonuje rozkazy. Wszelkich odznak radości czy smutku z mego powrotu — zakazuje”.

Krótko — zwieźle i prawdziwie po wojskowemu...

Najpiękniejsze jest samo zakończenie:

„Miernikiem natężenia pracy zarówno Panów, jak mojej, będą jej wyniki.”

Czekajmy tedy na... wyniki!

Jak wygląda gospodarka Rządów. Komisarza Kasy Ch. w świetle faktów i cyfr

W jednym z ostatnich numerów naszego czasopisma wykazaliśmy jak wyglądała w świetle faktów i cyfr gospodarka Rządów. Komisarza Kasy Ch. w świetle faktów i cyfr. Wskazywaliśmy, że obecna działalność komisarskiej w Kasie Chorych przez „Goniec Częstochowski” i „Express Częstochowski”. Wykazaliśmy że te „hymny pochwalne” to fałsz i wprowadzanie opinii w błąd. W artykule tym zapowiedzieliśmy również, że gospodarką p. dr. Marczyńskiego jako Komisarza Kasy Chorych zajmujemy się w następnym numerze szczegółowo, do czego też przystępujemy.

Wszyscy, stojący bliżej stosunków społecznych wiedzą, że Kasa Chorych, a między temi także Kasa Chorych w Częstochowie, obowiązane są prowadzić ścisłą rachunkowość, a dla kontroli sporządzać zamknięcia rachunkowe miesięczne. Takie też zamknięcia za pierwszy kwartał 1930 r. sporządziła Kasa Chorych w Częstochowie i o wiele właściwszym byłoby, aby zamiast hymnów pochwalnych ogłoszono wynik gospodarki za I kwartał 1930 r. przy równoczesnym porównaniu go z gospodarką za I kwartał 1929 r., a zatem za czas, w którym istniał Zarząd. Tego nie uczyniono. Wobec tego w imię dobra ubezpieczonych rzesz robotniczych, w imię prawdy i w celu wykazania do czego obecne rządy sanacyjne prowadzą, zajmujemy się wynikiem komisarskiej gospodarki za I kwartał 1930 r. przy równoczesnym porównaniu gospodarki za I kwartał 1929 r.

Wedle zamknięć rachunkowych Kasy Chorych było w I kwartale 1929 r. ubezpieczonych 52.330 osób, zaś w I kwartale 1930 r. 42.164 osoby. Przypis za pierwszy kwartał 1929 wynosił 1.449.142 złote 13 gr., czyli, że jeden ubezpieczony łącznie z pracodawcą zapłacił za te 3 miesiące 27 zł. 68 gr., zaś w pierwszym kwartale 1930 r. wynosił przypis 1.184.759 zł. 93 gr. z czego znów wynika, że jeden ubezpieczony wraz z pracodawcą zapłacił Kasie Chorych za styczeń, luty i marzec 1930 r. kwotę 28 zł. 9 gr., a zatem jeden ubezpieczony zapłacił Kasie Chorych za czasów komisarskich o 41 gr. więcej.

„Nie może być więc mowy o tem, aby Kasa Chorych znajdowała się w niekorzystnych warunkach finansowych skoro przypis na jednego ubezpieczonego wynosił więcej niż w r. 1929. A teraz dalej: Pierwszy kwartał każdego roku kalendarzowego t. j. miesiące: styczeń, luty i marzec jest dla Kasy Chorych ciężki, ciężki dlatego, że choruje więcej ubezpieczonych, większe są zasiłki itd.

Otóż w pierwszym kwartale 1929 r. wypłacił Zarząd 36 proc. zasiłków czyli kwotę 521.691 zł. 17 gr., zaś za czasów Komisarza obecnego tylko 29.7 proc. czyli 350.873 zł. 70 gr.

Na placę lekarzy i personelu sanitarnego wypłacono za czasów Zarządu tylko 20.6 proc., a za czasów obecnych aż 25.1 proc. przypisu. Na leki i apteki własne i prywatne wydano za czasów Zarządu 13.2 proc. a obecnie aż 16.5 proc. przypisu. Na koszty leczenia we własnym szpitalu wydano za czasów Zarządu 3.3 proc. zaś obecnie aż 6.1 proc., natomiast koszty leczenia w sanatoriach i szpitalach obcych wynosiły za czasów Zarządu 6.4 proc., a obecnie tylko 4.9 proc.

Koszta środków lokomocji wyno-

sily za czasów Zarządu 3.8 proc., a obecnie 5.1 proc. Koszta personalne wynosiły za czasów Zarządu 7.7 proc. a obecnie 9.5 proc.

Koszta ogólne przy Zarządzie wynosiły 3.7 proc., przy Komisarzu 2 proc. Tu wyjaśnić należy, że koszta ogólne za czasów Zarządu musiały z natury rzeczy być wyższe, gdyż wchodziło w to także odszkodowanie delegatów Rady, koszta prawne przy budowie gmachu itp. czynności, których dzisiaj niema.

Pozatem wydatki za I kwartał 1929 r. wynosiły w stosunku do wpływu 95.3 proc., czyli że okres ten zaniknięto nadwyżką, wówczas, gdy wydatki za pierwszy kwartał 1930 r. w stosunku do wpływu wynoszą 100.4 proc. i okres ten zamyka się niedoborem.

Zaznaczyć należy, że wyżej przytoczone cyfry odnoszą się do I kwartału 1929 i 1930 r.

Z powyżej przytoczonych cyfr, nie ulegających najmniejszej wątpliwości gdyż są to cyfry buchalteryjne wynika przedewszystkiem, że p. Komisarz Kasy Chorych, dr. Marczyński zmniejszył w znacznym stopniu wraz ze awami kolegami — lekarzami zasiłki chorobowe przyczem śmiemy powiedzieć, że kosztem ubezpieczonych w okresie ogólnej nędzy proletariatu, że zmniejszył leczenie w szpitalach pozamiejscowych i sanatoriach, obniżając w tych dwóch dziedzinach wydatki o 6.3 proc. + 1.5 proc., co wynosi ogółem 7.8 proc., a więc 92.411 zł. 27 gr. kwoty przypisu.

Taką kwotę zaoszczędził p. dr. Marczyński łącznie z sanacyjnym lekarzem naczelnym dr. Biluchowskim i innymi lekarzami na zdrowiu ubezpieczonych.

Do kwoty tej 92.411 zł. 27 gr., doliczyć należy 8.3 proc. wynikających z tytułu mniejszych wydatków na koszt ogólny i wydania kwoty ponad wpływy w stosunku do roku 1929 co wyniesie 98.335 zł. 9 gr.

Łącznie zatem wydatki za pierwszy kwartał 1930 r. wynosiły więcej niż za pierwszy kwartał 1929 r. o 190.746 zł. 36 gr., zatem blisko ćwierć miliona. Kwota 190.746 zł. 36 gr. rozpada się procentowo wedle zamknięcia rachunkowego za I kwartał 1930 r. jak następuje:

Na personalne lekarzy przypada za 3 mies. aż	53.314 zł. 20 gr. więcej
Aptekarze i aptekarze przy wadni	39.097 zł. 08 gr. „
Na szpital przy pada	35.173 zł. 28 gr. „
Na koszty lokomocji	15.401 zł. 88 gr. „
Personalne administracji	21.325 zł. 68 gr. „
Koszta administracji własnych nier.	10.662 zł. 84 gr. „
Niedobór	17.771 zł. 40 gr. „

Razem 190.746 zł. 36 gr. więcej

A zatem w Kasie Chorych wszystkim powodzi się obecnie b. dobrze, prócz ubezpieczonych, bo na tych się oszczędza.

Należałoby jeszcze wyjaśnić w jaki sposób koszta utrzymania chorych we własnym szpitalu na Rakowie wzrosły aż o 33.173 zł. 28 gr., gdyż innych szpitali Kasa Chorych nie posiada, a w szpitalu na Rakowie nie są na le-

psze nie zmieniło. Przypuszczamy zatem, że w pozycji tej jest coś ukryte, ale o — nie wiemy. Również odnośnie utrzymania samochodów i taboru konnego koszta wzrosły w stosunku do 3 miesięcy poprzedniego roku o 15.401 zł. 88 gr., a przecież w hymnach pochwalnych czytaliśmy, że są mniejsze miesięcznie o 1500 zł. Węc znówu coś niejasnego.

Stwierdzić również należy, że długi Kasy Chorych wzrosły od czasu urzędowania Komisarza dr. Marczyńskiego znacznie, gdyż samemu Zakładowi Ubezp. Prac. Uraysłowych winna jest Kasa na dzień 31 marca 1930 r. aż 205.914 zł. 30 gr. wówczas, gdy przy oddaniu agent Kasy Chorych Komisarzowi dług ten wynosił około 30.000 zł., wzrosło również zadłużenie w Okręgowym Związku Kas Chorych o około 60.000 zł. Tak przedstawia się gospodarka sanacyjnego Komisarza, p. dr. Marczyńskiego. Na podstawie powyższych cyfr stwierdzić musimy, że Częstochowska Kasa Chorych zbliża się szybkim krokiem do ruiny, chyba że pp. lekarze przyjdą a pomocą p. Komisarzowi i w dalszym ciągu ludzi chorych posyłać będą do pracy, ale i ten sposób na dalszą metę się nie utrzyma. Wprawdzie satelici p. Marczyńskiego operować mogą tem, że gdyby nie było kryzysu i przypis był większy to wówczas wzrost wydatków administracyjnych byłby mniejszy. Otóż już zgóry uprzedzić musimy, że nie na tem sztuka, aby wydatki powiększać, gdyż są na to wpływy, ale na tem, aby je przez odpowiednie posunięcia administracyjne zmniejszać, gdy tego chwila wymaga, a tej sztuki p. Marczyński nie wykazał. Wprawdzie zmniejszył zasiłki chorobowe, ale to uważamy za krzywdę dla ubezpieczonych, tem cięższą, że dziś proletariąt łamie się pod obuchem nędzy i różnych cierpień.

Nie wiemy, czy p. Marczyński długo jeszcze zostanie w Częstochowie gdyż, jak nas słuchy dochodzą ma być odkomenderowany na stanowis. lekarza naczelnego do Kasy Chorych we Lwowie, nie wiemy czy delegacja lekarzy, która wyjeżdżała do Warszawy spowoduje odwołanie odkomenderowania, nie wiemy również, kto przyjdzie na miejsce dr. Marczyńskiego, ale wiemy to, że w Kasie Chorych dzieje się krzywdą ubezpieczonym, a z krzywdy tej korzystają ci, których powyżej wymieniliśmy i o tem nie zapomniemy i nie zapomną również ubezpieczeni.

KRONIKA ROBOTNICZA

Zebrań Rady Hufca.

W piątek, dnia 26 czerwea o g. 6 w w sali klubu P. P. S. odbędzie się zebranie Rady Hufca Czerwonego Harcerstwa Częstochowa — Raków. Obecność wszystkich członków Rady obowiązkowa.

Hufcowy: Zbigniew Kostalski.

Wycieczka T.U.R.-a.

W niedzielę, 22 bm. o godz. 5 rano wyruszy wycieczka do Mirowsa Cz. Org. M. T.U.R., Rob. Klubu Sport. „Start” i Czerwonego Harcerstwa. Zbiórka o godz. 5 przed kościołem św. Zygmunta.

Lud pracujący pod sztandarami PPS.

W niedzielę, dn. 15 bm, mimo u-palnego dnia zgromadzenia nasze cieszyły się frekwencją i skupieniem ducha, oraz wyrazu zaufania do PPS.

Zgromadzenia odbyły się: w Częstochowie w kinie „Apollo”, na którym przewodniczył tow. Wacław Brzozowicz, referat wygłosił tow. poseł Pużak.

W Konopiskach przed kościołem, przewodniczył tow. Krzek, referat wygłosił tow. poseł J. Kaźmierczak.

We Mstowie — mimo przygotowanej księżowskiej burdy wiece się odbyły, — o czym podajemy na innym miejscu.

W Rędzinach przed kościołem, — pod przewodnictwem tow. Jamroza, — przemawiali ttow. N. Kiermas, St. Chrzastek i poseł „Wyżolenia” ob. Bardziński.

Na powyższych wiecech przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje

Zgromadzeni w dniu 15-ym czerwca 1930 r. po wysłuchaniu referatu oświadczają, iż całkowicie solidaryzują się ze stronnictwami opozycji, a w pierwszym rzędzie z P.P.S., która nieugięcie prowadzi walkę o przywrócenie pełni praw konstytucyjnej, na którą przysięgał Prezydent Państwa i każdy minister, a która jest łamana przez obecny system rządzenia.

Zgromadzeni żądają ustąpienia obecnego rządu i powołania nowego opartego na zaufaniu szerokiej rzeszy ludu pracy, który byłby zdolny współpracować z przedstawicielstwem ludowym IJ. Sejmem nad zbadaniem obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego, oraz zlikwidowania bezrobocia i przywrócenia pełni praw obywatelskich.

Zgromadzeni stwierdzają, że Polska może się rozwijać, budować i zapewnić sobie spokój wewnętrzny i zewnętrzny jedynie jako Państwo Demokratyczne, w którym rząd podporządkuje się woli narodu tj. Sejmowi co jest zgodne z art. 2 Konstytucji, a nigdy zaś formie dyktatury i rządu klęk, które stale straszą społeczeństwo zamachami, groźbami — rozrywki, łomaniem kłosek, ekscjowaniem Konstytucji itp. bezprawiem.

Zgromadzeni stwierdzają, iż rząd Piłsudskiego w okresie swego czteroletniego narzucenia przez siebie władzy wykazały zupełną niezdolność do gospodarowania Państwem, czego jest dowodem dzisiaj świadkami, zlikwidowania: kryzysu gospodarczego, bezrobocia, nędzy i głodu w mieście i na wsi może tylko dokonać Rząd za ufania społeczeństwa. To też klasa pracująca walcząca o Polskę Niepodległą walczyła jednocześnie o Rząd Ludowy a takim w rzeczywistości być później będzie Rząd Świata Pracy tj. Rząd Chłopów i Robotników, jako zwycięstwo sprawiedliwości torując drogę do Socjalizmu.

W myśl powyższych zasad zgromadzeni oświadczają i ślubują uroczystie, iż — przywróceniu konstytucji, przywróceniu pełni praw konstytucyjnych, przywróceniu pełni praw obywatelskich, Jednocześnie wzywają swoich przedstawicieli, a w pierwszej linii PPS, do wytrwania na posterunku i dalej do godnej obrony interesów ludu pracującego miast i wsi.

W Poczestnie władze odmówiły zezwolenia na wiece z uwagi na grożące niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju — obawa ta zaistniała z racji przyjazdu ks. biskupa na odpust, — uważamy tę ostrożność za zbyt wielkie przeeczenie naszych władz, — gdyż żadne niebezpieczeństwo nie groziło ani osobom duchowym, jak również uroczystości odpustowej, gdyż wiece odbyły się w oddali kościoła, — jedno tylko, że byłby zgromadził tysiące chłopów i robotników.

Ponieważ okoliczna ludność tj. z Kamienicy Polskiej i Wrzosowej częściowo wzięła udział w uroczystościach odpustowych, postanowiliśmy w wyżej wymienionych okolicach, — zgromadzenia odłożyć.

Z Częst. Org. Mł. TUR.

W dniu 14 czerwca odbyło się posiedzenie nowowybranego Zarządu który podzielił swe mandaty w następujący sposób: tow. K. Jung — przewodniczący, Zb. Kosłowski — zastępca, W. Gadowska — skarbniczka, K. Bielobradkówna — zastępczyni, Z. Kaczyk — sekretarz, P. Szwajcarz, M. Kik, A. Tomaszewska i M. Weber członkowie Zarządu.

Niniejszym podaje się do wiadomości członków, że sekretariat czynny jest w poniedziałki, środy i soboty od godz. 5-jej do 8-jej.

TEATR „ODEON”

Od wtorku 17 do piątku 20 czerwca r. b.

EKRAN I SCENA RAZEM! NA EKRANIE!

Najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów!

Film, który poruszył cały świat — w nowym nadzwyczajnym wydaniu!

NĘDZNICZY

Wielki dramat, według nieśmiertelnego arcydzieła genialnego **WIKTORA HUGO**.

Serja I-a **Jan Valjean**. Razem 12 wielkich aktów i prolog. Serja II-ga **Fantina**

Powiększony zespół! NA SCENIE! Powiększony zespół!

Wielka rewja w 12-tu obrazach

pod tytułem

JAZDA NA LETNIAKI

Z uwagi na treść wejście dla młodzieży dozwolone. Bilety uczniowskie na 1-y seans tylko 1 zł. Pomimo wysokich kosztów — cen nie podwyższamy — kresla parterowe na wszystkie seanse tylko 1 zł. 20 gr. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Dziś! w środę, dnia 18-go czerwca. 1930 roku **Dziś!**
w kinie „UCIECHA” wystąpi osobiście

EDDIE POLO

Na ekranie wyświetlane będą filmy ilustrujące najniebezpieczniejsze przygody EDDIE POLO. Program kina, będzie się składał z wyświetlenia kilku aktów z „Indyjskiego Sztyletu”, „Strzelby i Lasso” i innych.

Jeszcze raz nadmieniamy, że po każdym seansie wystąpi na scenie, bohater tych filmów we własnej osobie żywy EDDIE POLO. Jeżeli to nie jest prawdą to zwrócimy pieniądze za bilety.

Z powodu bardzo dużych kosztów i małej sali bilety tańsze nie mogą być jak do krzesel zł. 3, Łoza zł. 4. Początek o godz. 5-jej — 7-jej i ostatni o godz. 9 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, chcącym podjąć się wykonania robót: blacharskich, zdunskich, malarskich i szklarskich w remontowanych budynkach i lokalach miejskich, aby złożyły oferty na powyższe roboty. Oferować mogą tylko fachowcy.

Blizszych wyjaśnień i szematy na oferty można otrzymać w Wydziale Technicznym Magistratu za ustaloną opłatą.

Termin składania ofert oznacza się do dnia 20 czerwca 1930 r.

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Przypomina się właścicielom nieruchomości, które położone są przy ulicach skanalizowanych i zaopatrzonej w wodociąg, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rz. z dnia 15 II 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 17 z 1920 r. poz. 142) o przyniesie przyłączenia nieruchomości w Częstochowie i innych miastach winni połączyć swe nieruchomości z wodociągiem i kanałem miejskim do 1 listopada b. r. w razie niewykonania tego obowiązku w oznaczonym terminie wykoną połączenie Magistrat, a powstałe koszty ścześnie w drodze przymusowej.

MAGISTRAT Wodociągi i Kanalizacja m. Częstochowy.

O lepszy był szwaczek na Warcie.

Uplętno już trzy miesiące jak robotnicy zatrudnione na szwalni w fabryce „Warta” pracują dwa dni w tygodniu. Klasowy Związek Włókienniczy czynił przez cały ten czas starania w instytucjach państwowych na terenie Częstochowy w celu uzyskania dla tych robotników dopłaty z Funduszu Bezrobocia.

Uplętno tyle czasu i starania na miejscu nie odniosło skutku, dopiero gdy w dniu 13-VI r. b. wyjechała de-

legacja robotnicza z ttow.: prez. Jarmałowiczem, kier. Zw. Włókien. Al. Dąbrowskim i Kubiszewiczem do Ministerstwa Pracy, robotnicy zatrudnione dwa dni w tygodniu na „Warcie” uzyskały począwszy od 1-VI r. b. dopłatę do zarobku w wysokości przyjątej dla całego szeregu zakładów pracy między innymi w fabryce „Stradom”.

Sposób uskutecznienia dopłat i załatwianie z tem formalności ustali

Zarz. Obw. Fun. Bezrobocia w Częstochowie i poda do wiadomości zainteresowanych robotników w dniach najbliższych.

W związku z powyższą sprawą należą dodać, że: Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 roku w art. 3 przewiduje możliwość udzielania zasiłków dla tych robotników, częściowo bezrobotnych, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji, nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 3 dni pracy.

Organizacje klasowe oddawna domagały się zasiłków również dla robotników zatrudnionych 3 dni w tygodniu, lecz niestety p. minister Prystor przychylił się do stanowiska wykazności Zarządu Głównego Fund. Bezrobocia, składającego się w znacznej liczbie z przedstawicieli urzędów podległych p. Prystorowi i głoszących wedle jego zlecenia, przeciwko robotnikom, udzielając pomocy tylko robotnikom pracującym 2 dni w tygodniu, za wyjątkiem hut na terenie Górnego Śląska, gdzie przyznano również zasiłek zatrudnionym robotnikom 3 dni w tygodniu. A więc robotnicy pracujący 3 dni w tygodniu nadal pozostaną bez pomocy częściowej z wyjątkiem hut górnośląskich.

Opłakane położenie robotników pracujących od kilkunastu miesięcy na 3 dni w tygodniu p. Prystorowi jest obojętne, mimo tego, że zasiłki dla tych robotników gwarantuje ustawa o ubezp. na wyp. bezrobocia.

P. minister Prystor swą działalność skierował przeciwko klasie robotniczej na całej linii. Jego łamanie państwowych ustaw ubezpieczeniowych w walce z klasą robotniczą nie przetrzymał jego panowania lecz przyspiesza smutną dla niego, lecz pewną likwidację takich rządów. Nie uratują go przyjaciele zabiegający o stanowiska komisarzkie w Kasach Chorych, ani rozkładający się już trup organizacji enperer i Zw. Prac.

Nauczyciel miłości bliźniego czyli kamieniem w głowę

W niedzielę ubiegłą było wyznaczone zgromadzenie we Mstowie. W chwili zagajania wieceu na placu kilku poddeptanych wyrostków — „Kola Młodzieży Katolickiej” i kilka dewotek rozpoczęło nieludzkie wycie. A gdy mimo to wiece toczył się dalej banda zaczęła rzucać kamieniami i jajkami. Pan komendant zaczął gorliwie urządować i wzywać naszego mówcę do rozwiązania wieceu. Gdy nasi towarzysze rzucili się w stronę awanturników, to policja strzegła łobuzów aby broni Boże, krzywda im się nie stała..

Policja, co jest bardzo ciekawem, nie zauważyła jakoś ani jednego bandyciaka z kamieniami.

Najczynniejszym prowokatorem był brat miejscowego księdza wikarego, a reszta nowy ksiądz wikary okazał się krewkiem młodzieńcem, za co będzie musiał odpowiadać przed sądem..

On rozpętał z nami nieuczciwą walkę. Niech więc później nie udaje niewinnego baranka, gdy walkę podejmujemy, niech nie okłamuje ludzi, że socjaliści zwalczają kościół.

My nauczymy każdego wikarego, że miejsce dla niego w kościele, a nie na wieceu, w burdach. Mimo tak pięknie i po „chrześcijańsku” (oj wy faaryzuszki) przygotowanego napadu wiece się odbył w sali tow. Pulcera.

Zgromadzeni wyrazili zupełną solidarność z Polską Partią Socjalistyczną i gotowość do dalszej walki z dyktatorskimi rządami Piłsudskiego.

Na zakończenie musimy podkreślić że kilka osób oburzonych na niesłychane wystąpienie ks. wikarego oświadczyło, że nie pójda do kościoła dopóty, dopóki kłótnia ten nie zmieni swego postępowania..

Ceny ogłoszeń: Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokość 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-espaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.